Cena pojedyńczego egz. mk. 10.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Cena prenumeraty wraz z przesyłką pocztową: Kwartalnie 60 mk, Pojedyńczy numer 10 m.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: o o o o o o WARSZAWA, ulica Kredytowa № 4. Prócz administracji prenumeratę przyjmuje: w Warszawie księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10, w Łodzi, księgarnia RENNERA, Piotrkowska 165, i w Cieszynie, p. A. CYMOREK, Marjańska 27.

Wychodzi raz na tydzień o o w niedzielę. o o Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4 szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 mk. w tekście 40 mk.

Konto czekowe w pocztowej kasie oszczędnościowej № 1508.

Rok II. Warszawa, dnia 24 kwietnia 1921 r. № 17.

Ojcze Nasz...

Ojcze nasz, któryś jest w niebie,
My, Twe dzieci, prosim Ciebie:
Wejrzyj na nas z wysokości,
Niech Twa łaska z nami gości.

Ojcze, imię Twe jest święte,
Lecz dla grzesznych niepojęte;
Wylej na nas Ducha zdroje,
Byśmy czcili imię Twoje.

W Twem Królestwie miłość rządzi,
Kto w niem mieszka, ten nie błądzi.
Przybądź, mieszkaj z nami, Panie,
Niech się ziemia rajem stanie.

Aniołowie się kłaniają,
Wolę Twoją wypełniają.
Wola Twoja niechże będzie
W niebie i na ziemi wszędzie.

Daj nam chleba powszedniego,
Nakarm człeka ubogiego,
Pobłogosław dary Twoje,
Niech o jutro się nie boję.

Nadewszystko prosimy Cię
Przez Chrystusa, Twoję dziecię:
Odpuść winy, które mamy,
Jako i my odpuszczamy.

I nie wwodź nas w pokuszenie,
Ani wtrącaj w śmierci cienie.
Nie odmawiaj swej pomocy,
Gdy nam grożą grzechu nocy.

Ale zbaw nas ode złego,
Śmierci, grzechu wszelakiego.
Wybaw duszę z potępienia,
Wprowadź wiernych do zbawienia.

A za Twoje zmiłowanie
Pieśń zanucim Tobie, Panie:
Twe królestwo moc i chwała
Jest na wieki doskonała.

Twe królestwo niech się ziści,
Cześć Ci niesiem bez zawiści.
Amen. Dzisiaj i na wieki
Nie odmów nam swej opieki.

Ks. K. M.

Do Was, Młodzi...

Pan jest pasterzem moim... Ps. 23, I.

Dzień konfirmacji...

Przed nami kościół wypełniony nabożnymi po brzegi. Wokoło ołtarza gromadka chłopców i dziewcząt o twarzach świeżych, jak poranek wiosenny. Na nich zwrócone oczy wszystkich, a przedewszystkiem ojców i matek, pełne dziękczynienia, radości, nadziei, wzruszenia i troski.

Bądźcież błogosławione, wy, młode serca! Wasze dzieciństwo przemija na zawsze! Opuściliście, lub wkrótce opuszczać zaczniecie ławy szkolne. Przed wami otwiera się z całą powagą szkoła życia. Któż będzie w tej szkole mistrzem i nauczycielem waszym?

Bowiem w młodości żaden człowiek nie obejdzie się bez mistrza. Dotychczas nim był dla was ojciec, matka, nauczyciel, pastor i inni przewodnicy wasi. Lecz oto od dzisiaj zaczynacie ponad nich wyrastać, pomimo, że domostw swoich nie opuścicie. Dzisiaj macie zabrać do serc swoich przeświadczenie, że mistrzem waszym w życiu prawdziwym i jedynym — jest tylko Jezus Chrystus!

Dlatego składacie swe przyrzeczenia i śluby. Dlatego w piersiach każdego z was odzywa się głos silnej wiary i ufności: Tyś jest pasterzem moim—moim przewodnikiem i doradcą, słońcem ścieżek moich—Tyś Panie mój i Zbawco—Jezu Chryste!

W dzieciństwie przedstawiano wam Jego postać. Na łonie matki każde z was składało doń rączęta dziecinne i powtarzaliści za nią pierwsze słowa modlitwy. Nauczyciel i pastor prowadził was w lekcjach religji myślą do Betleem, Nazaretu, Jerozolimy i na Golgotę.

Zapewne—znacie Jezusa.

Ale patrzyliście dotychczas na Niego oczyma swych nauczycieli i przewodników, wasza wiara—to właściwie ich wiara. Wasz stosunek do Boga i do waszego Zbawiciela był i jest może więcej wyuczony, aniżeli wypływający z własnych przeżyć wewnętrznych i doświadczenia i na własnem obcowaniu z Nim oparty.

U bardzo wielu chrześcijan tak bywa całe życie. U wielu Ewangelja o Królestwie Bożem jest rzeczą zewnętrzną; oni przyjmują tylko obce pojęcia religijne i nie zagłębiają się sami w tajemnice Boże. Tacy zostają całe życie dziećmi i nigdy się nie uwolnią od opieki innych ludzi.

Ale napewno każde z was nosi w sobie wielką tęsknotę za samodzielnością i dojrzałością życiową i pragnie raz już stanąć na własne nogi. I dobrze. — Bowiem w walce o samodzielność życiową człowiek zdobywa i samodzielność we wierze.

Starajcie się dlatego sami poznać Jezusa.

Patrzcie, aby On stał się waszym przyjacielem i mistrzem. Jemu powierzajcie tajemnice swych serc. Jego słowo niechaj się stanie jedynym wskaźnikiem życia.

Wielu z was po odejściu od ołtarza w zgiełku życia młodzieńczego zapomni o tej godzinie świętej, kiedy na kolanach ślubowało wierność Bogu swemu. Zblaknie w ich duszy obraz Tego, który za nich umarł. Będą chcieli przejść bez Niego przez życie, nie znając ani jego niebezpieczeństw, ani pokus, ani cierpień. A one uczą nas ręce wyciągać ku Niemu, jako ku pocieszycielowi słabych i smutnych. Dlatego — jeżeli w słońcu szczęścia pragniecie iść przez życie, to na swej drodze miejcie zawsze Chrystusa. Jego się trzymajcie w niewzruszonej wierze tak, aby każde z was mogło wyznać zawsze i wszędzie:

Pan jest pasterzem moim. Amen.

X. F. G.

Nasza młodzież.

Wojna ostatnia poczyniła wszędzie ogromne spustoszenia. Niema na świecie kraju, gdzieby ona się nie odbiła żałosnym echem. Najwięcej zaś ucierpiały kraje, które się stały jej terenem. Do tych ostatnich należy w pierwszym rzędzie Polska.

Najstraszniejsze spustoszenie — to strata ludzi w sile, a częściej jeszcze w kwiecie wieku. Wszystkie straty materjalne nic nie znaczą w porównaniu z temi spustoszeniami, które wojna poczyniła w duszach ludzkich! Zło sprowadzone krwi przelewem na świat cały znalazło najpodatniejszy grunt w sercach młodocianych.

Walki orężne wzbudzają zapał święty, porywy szlachetne, hartują charaktary, wzmacniają samodzielność, uczą wytrwałości. Ale pobojowiska wojenne — rozbudzają zwierzęce instynkty, tępią sumienia, zagłuszają uczciwość i czynią z istot ludzkich—hyjeny i szakalów.

Najwięcej to dotyczy młodzieży. Czy który z ojców, lub która z matek, patrząc na swego syna lub córkę, oddających swe poświęcenie i siły służbie ochotniczej dla Ojczyzny, pomyśleli nad tem? Czy które z nich umiało porównać moralność swego dziecka przed wstąpieniem do wojska i po powrocie jego do domu? A przecież częstokroć wprost dzieci 15—16 letnie ogarniał zapał wojenny, i opuszczały one mury szkolne, domy, rodziców i szły w świat daleki, krwawy.

Dziś, patrząc na naszą młodzież przy konfirmacji budzą się w nas pewne refleksje.

Ileż młodych ludzi zboczyło ze swej drogi? Ileż młodych serc zostało spaczone na całe życie? Ileż młodzieży wyrasta, lub już wyrosło ze swego wieku, nie wiedząc, co to jest Bóg, co to jest Chrystus? I poniewierają się pomiędzy ludźmi bardzo często sobie obcymi i wiarą i obyczajami. Niektórzy z nich szukają czegoś, tęsknią za czemś, ale niema nikogo, ktoby ich umiał wewnątrz rozeznać i im pomóc.

Dziś, w dniu konfirmacji, kiedy matki i ojcowie radują się, że umieli dzieci swe doprowadzić do swej wiary, do tego ołtarza, przy którym sami niegdyś klęczeli, — dziś pomyślmy i o tych duszach zbłąkanych. My ich mamy wszędzie. Nawet i wśród tych, którzy stoją przy ołtarzu....

Konfirmacja dokonana. Ale nie zostało dokonane dzieło ostatecznego utwierdzenia dzieci naszych we wierze. To jest proces lat całych. To musi się dokonać powoli, ale gruntownie. Lekcje konfirmacyjne dają podstawę, fundament, ale sam gmach wiary musi się budować z biegiem czasu.

Dzisiaj, w warunkach niebezpiecznych walk wyznaniowych, zechciejmy dzieci nasze i naszą młodzież otaczać szczególniejszą i baczniejszą uwagą i opieką. Jeżeli narzekamy na brak moralności wśród młodzieży, na zepsucie. na obojętność religijną i odstępstwo od wiary ojców swoich—to przecież wina w tem i tych, którzy to czynią, i tych którzy temu nie umieją zawczasu zapobiec. Dlatego też nie myślmy, że z chwilą konfirmacji obowiązki są spełnione i ów młodzieniec naprawdę staje się samodzielnym. Jeżeli rodzice nie mają po temu warunków, aby synowi lub córce dać odpowiednią opiekę, niechaj się postarają o odpowiednie dla nich towarzystwo. Są w niektórych parafjach ewangelickich towarzystwa opiekujące się specjalnie młodzieżą po konfirmacji. U nas ono nie istnieje. Ale jest Towarzystwo polskiej młodzieży ewangelickiej, gdzie każdy młody człowiek konfirmowany znaleźć może godziwą rozrywkę. Zainteresujmy się niem bliżej, a wpływy obce odrzucimy od siebie, zespolimy się bardziej, naprawimy może niektóre błędy przeszłości i uchronimy się od nich w przyszłości.

Wiadomości z kościoła i ze świata.

Z Warszawy.

Dnia 16 b. m. o g. 6½ wieczorem w kościele naszym ks. Loth pobłogosławił związek małżeński pana Jana Milewskiego z panną Martą Bibrychówną, córką obywatela naszego miasta Karola i jego małżonki Zofji z Pfeifrów. Państwo młodzi w dniu dla siebie tak uroczystym złożyli na wydawnictwo „Głosu Ewangelickiego" hojną ofiarę w sumie 5,000 mk. Wraz z serdecznemi życzeniami „Szczęść Boże młodej parze"—łączymy w tym wypadku i gorące podziękowanie za tak silne poparcie naszego pisma.

— Dnia 24 b. m. t. j. dzisiaj odbyła się w kościele naszym konfirmacja młodzieży w języku polskim. Zwykle uroczystość ta odbywała się dotychczas w II niedzielę maja. Mając zrozumienie dla uczącej się młodzieży, której egzaminy maturalne rozpoczną się w początku maja, ks. Loth konfirmację przyśpieszył tak, aby lekcje konfirmacyjne nie utrudniały młodzieży naszej w przygotowaniu się do tych egzaminów trudnych. Konfirmowanych było z młodzieży męskiej—osob 103 i młodzieży żeńskiej osob 105, a mianowicie:

Młodzież męska: Bagiński Edward, Baum Stefan Jan, Bellendorf Edward, Bonk Jerzy Zbigniew, Buchholtz Henryk, Dalke Aleksander Wilhelm, Dalmann Edmund Ludwik, Ebert Władysław Juljan, Eisele Juljan, Ekiert Władysław, Ewald Edward, Felscher Józef, Firus Romuald, Fischer Edward Karol, Focht Oskar, Foltz Aleksander, Foltz Henryk, Freyer Jan, Fröhlich Henryk, Gajda Edward, Geysmer Jan Ryszard, Goetzen Henryk, Grossman Edward, Hahn Rajmund Karol, Heck Edward, Hoss Jan, Hutter Ryszard, Jung, Brunon, Just Witold, Henryk, Kautsch Henryk, Keber Karol, Kelm Adolf, Klemm Alfons Witold, Klotz Karol, Kluczyński Aleksander, Kluczyński Teodor Czesław, Knodel Eugenjusz Alfons, Kopp Edmund, Krause Karol Edmund, Krongold Władysław, Lafery Wilhelm, Lau Gustaw Jan, Lasecki Zygmunt, Litterer Włodzimiarz, Majewski Tadeusz, Marks Ludwik, Marks Włodzimierz, Marwege Karol Erazm, Mielke Henryk, Müller Eugenjusz Teodor, Netzlaw Bertold, Nikołajew Kazimierz, Ochocki Eugenjusz, Oltze Edward, Pankratz Wilhelm, Patzer Henryk Karol, Pescht Jerzy, Helmut Ernest, Peltyn Eugenjusz, Pfeiffer Henryk, Piasecki Antoni Józef, Proppe Karol Robert, Putz Józef, Rantz Ludwik, Rau Antoni Maksymiljan, Reichelt Wilhelm, Richter Jerzy, Richter Juljusz, Riedel Józef Teodor, Rondcke Artur, Rüdiger Edmund, Quasebarth Edward Adolf, Schilberg Jan, Schilke Ludwik, Schilling Eugenjusz, Schmidt Henryk Edmund, Schmidtke Jerzy, Schoenaich Aleksander, Schoenaich Edward, Scholl Henryk, Scholl Józef Ludwik, Sommer Romuald, Stopczyk Janusz Lucjan, Stopczyk Tadeusz Franciszek, Susdorf Ludwik, Szelling Jan Adam, Sztuke Edward Bogumił, Sztabert Tadeusz Edmund, Sztykiel Alfred, Szapiro Bolesław Juljan, Taubwurcel Jan Jakób, Teobald Henryk, Tyzler Karol, Wagner 1akób, Wehrmann Stanisław, Will Alfred Emil, Wineberg Karol Wilhelm, Winkler Piotr Henryk, Winterot Juljan, Wolfram Hubert, Zajder Edward, Zalewski Eugenjusz, Ziegler Jakób, Ziegler Karol, Zieliński Wiesław Władysław.

Młodzież żeńska: Anders Romualda Zofja, Bagińska Aurelja Matylda, Bonik Helena, Białogubiec Olga, Bi ler Helena, Böhler Stefanja, Borchardt Elżbieta Zofja, Borsch Stefanja Julja, Brandt Marjanna, Brunsch Alicja Teresa, Bursche Matylda, Busse Zofja, Cycling Eugenja Helena, Daab Irena, Daab Wanda. Drozłowska Olga, Ernst Olga, Fibich Marta, Focht Irena, Focht Stefanja, Franke Amelja, Frentzel Bronisława, Frisch Berta, Fürst

Wanda Marta, Gaik Matylda Irena, Geysmer Alina Helena, Ginter Julja Eugenja, Goldhaar Halina Anna, Gust Olga, Grabowska Eugenja, Grodzieńska Stefanja, Grodzieńska Wanda, Harmel Anna, Händler Natalja Berta, Hendler Irena, Hefke Stefanja, Herauf Leokadja Paulina, Herman Marjanna, Hoffmann Lilly Beatrix, Jaworska Alfreda, Jaworska Marta, Kiss Marjanna, Klar Janina, Kleczeńska Janina Julja, Kleczeńska Wanda Wiktorja, Klein Marjanna, Klein Wanda Wilhelmina, Kloss Amelja Paulina, Kluczyńska Cecylja, Knedler Wanda, Kohls Mefita, Koerth Irma Emma Emilja, Kopp Wilhelmina, Koser Emilja, Kowalewska Zofja, Kunkel Szarlota, Kurtz Izabela Halina, Kutzner Janina Jadwiga, Lande Adela, Lange Karolina, Laube Eugenja, Less Natalja Alicja, Lilienthal Ludwika Natalja, Lilienthal Berta Sabina, Lindner Eugenja Katarzyna, Ludwig Lidja, Martin Olga Alicja, Marwege Helena Apolonja, Millak Aleksandra, Müller Adela Stefanja, Müller Ksawera, v. Neugebauer Wanda Stefanja Klara, Peschke Wanda, Preiss Janina, Richter Zofja Emilja, Rondke Emilja, Roslan Julja, Ropp Laura, Ruppel Helena, Rzączyńska Hanna Natalja, Sale Erna Emilja Wilhelmina, Schiele Janina, Schierle Lucyna, Schenke Juljanna, Schmidt Janina Ludwika, Schoenke Natalja Kamila, Schroeter Zofja Irena, Schumann Jadwiga Amelja, Setzer Anna, Stegner Elżbieta, Stickel Eugenja, Szajer Eugenja, Teichert Helena Marta, Tetzlaff Janina Krystyna, Tietz Marta Florentyna, Trinks Eugenja, Türk Karolina, Volkmann Adela, Wahren Bronisława Helena, Walesińska Helena Marja, Wandel Adela Marja, Winterot Anna, Włostowska Irena, Woźniak Justyna, Zielkie Marja, Ziebecker Natalja, Żebrowska Helena.

— Dnia 16 b. m. w sobotę odbyło się drugie organizacyjne zebranie pracowników i pracownic parafji ewang.-augsb. warszawskiej. Przeczytano i przyjęto projekt statutu, który będzie złożony w Ministerjum Pracy i Ochrony Społecznej do zatwierdzenia. W końcu posiedzenia zebranie uchwaliło zawiadomić kolegjum kościelne o zawiązaniu ostatecznem swego zrzeszenia i wysłać na ręce p. prezesa Geislera podziękowanie za łaskawe użyczenie lokalu na zebrania organizacyjne. Najdalej za miesiąc statut zostanie zatwierdzony, a wtedy Związek zacznie prawnie funkcjonować. Odbędzie się wtedy pierwsze ogólne zebranie członków celem wyboru zarządu.

Z Żyrardowa.

— W każdej wsi, zamieszkałej przez ewangelików istniał przed wojną kantorat ze szkołą. Obecnie kantoraty te zamienione zostały na szkoły gminne. Odebrać gruntów i budynków, wystawionych wyłącznie kosztem ewangelików, nie udało się, gdyż nie zabezpieczono swej własności hipotecznie. Odpowiednie władze 1861—1865 w czasie uwłaszczenia włościan przeoczyły tę kwestję i nie reklamowały gruntów kościelnych, które, jako gminne, zostały wciągnięte do tabel likwidacyjnych. Obecnie gdy ludność ewangelicka zmalała, albo gdy do danej gminy przyłączone zostały inne wsie i zmajoryzowały ewangelików, szkoły ewangelickie, czyli t. zw. kantoraty zostały skasowane. Tak się ma ze szkołami w Feliksowie, oddalonym od Żyrardowa o 6 wiorst i w Teklinowie tuż za _yrardowem. Przed wojną, gdy one były własnością ewangelików, były stale przepełnione i regularnie funkcjonowały. Obecnie szkoła w Feliksowie potrochu się wali; podłoga w sali zgniła, dach przecieka i w krótkim czasie będzie trzeba szkołę zamknąć. Zaś w Teklinowie od dłuższego czasu budynek szkolny zniszczony, zamknięty i nadaje się tylko na rozbiórkę. Ponieważ gminy na remont tych budynków skąpią funduszów, przeto ewangelicy wyrazili chęć, że odrestaurują owe budynki szkolne swoim kosztem, o ile nauczycielami w nich będą ewangelicy.

W ten sposób pragnęli by oni umożliwić swoim dzieciom, których jest bardzo wielka ilość, wykład religji ewangelickiej.

— Dnia 4 b. m. odbył się tutaj pogrzeb ś. p. Ludwika Kolewe, obywatela w Wiskitkach, byłego długoletniego członka kolegjum kościelnego. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz odbyło się z kościoła żyrardowskiego. Liczne zastępy parafjan i sąsiadów katolików zapełniły po brzegi kościół żyrardowski. Miejscowy chór odśpiewał odpowiednie pieśni żałobne.

Ś. p. Ludwik Kolewe pochodził z dawna osiadłej w Polsce rodziny hugonockiej, która po nocy Bartłomieja uciekła z Francji, przez Wirtenbergję i przywędrowała do Polski. Tutaj znalazła drugą ojczyznę. Zmarły był człowiekiem prawego i szczerego charakteru, nadzwyczajnej pracowitości i gorącego przywiązania do swej wiary. Osierocił żonę—Katarzynę z Haeberle'ów, pięć córek, syna, studenta politechniki warsz. trzech zięciów, wnuków i rodzinę.

Pozostałej rodzinie wyrażamy na tem miejscu serdeczne współczucie.

— Dnia 8 b. m. odbył się tutaj pogrzeb zwłok ś. p. Marji Neumanów Haakowej, zmarłej przed paru dniami w Warszawie. Zmarła od niedawnego czasu, opuściła Żyrardów. Znaną była tutaj w szerszych kołach, jako osoba gorliwie zajmująca się biednymi. Pozostawia po sobie dobrą pamięć. Pogrzeb odbył się z kościoła. Liczny zastęp znajomych i przyjaciół wraz z chórem kościelnym w tej żałobnej uroczystości brały udział. Osierociła męża, trzech braci, z których dwu jest nieobecnych, a jeden chory, bratowę i rodzinę.

Błogosławieni są odtąd umarli, którzy w Panu umierają...

Rodzina, pragnąc uczcić pamięć ś. p. Marji z Neumanów Haakowej, składa zamiast kwiatów na trumnę mk. 6,000 na biednych parafji żyrardowskiej.

Z Nieszawy.

Studenci teologji, którzy studjują w Lipsku znajdują się często w dość krytycznem położeniu materjalnem. Musieli już przechodzić niejedną ciężką chwilę podczas mozolnej pracy przygotowania się do egzaminów. Celem przyjścia im choć w części z pomocą, ks. Krenz rozesłał odpowienią odezwę do księży pastorów, na skutek której zostały zebrane następująceofiary:

W parafji Sompolneńskiej — przez ks. Birschenka 2,124 mk.; w Łowickiej—przez ks. Stegmana 2,520 mk.; w par. Bełchatowskiej—przez ks. Behsego 2,451 mk. 70 f. w par. Prażuchowskiej—przez ks. Friedenberga 1,450 mk.; w par. Grodzieckiej — przez nauczycielkę p. Schmidt 825 mk.; w par. Nieszawskiej—przez ks. Krenza 8,320 mk. 70 f., 20 mk. niem. i 1 dolar.

Powyższe zapomogi przesłane zostały na ręce stud. teol. B. Rückerta do równego podziału między kolegów. Prócz tego ks. Schmidt w Gostyninie zebrał dla stud. Wittenberga i B. Rückerta 8,075 mk. Wszystkim chętnym ofiarodawcom i księżom pastorom oraz współpracownikom za ich łaskawe pośrednictwo inicjator tej sprawy składa serdeczne podziękowanie.

Ofiary. Na wydawnictwo „Głosu Ewangelick.": pp. Jan i Marta z Bibrychów Milewscy w dniu swego ślubu — 5,000 mk.; p. Henryk Bertram z Lublina w dniu chrztu swego bratanka, jako jego chrzestny ojciec — składa 1,000 mk.; p. Józef Hauzer—2,000 mk.; p. Józef Temler 1,000 mk. Rodzina B. z Żyrardowa 500 mk.; p. Alfred Lissner z Żyrardowa 100 mk.; p. Karol Lange 100 mk.; P. G. 100 mk.; J. R. 40 mk.; p. Krystyna Knedler 100; p. Wanda Beck 40 mk.; p. Henryk Szyndler 180 mk.; p. Anna Lorentz 40 mk.; p. Zygmunt Neuman 250 mk.; Z. K. 20 mk.; p. Zygmunt Hauptman 40 mk.; p. Leopold Kleindienst z Piotrkowa 40 mk.; p. E. Dreger z Żyrardowa 120 marek; p. Zofja M. z Warszawy 2,000 mk.; p. Jan Pfeiffer 60 mk.; p. L. Jetter 40 mk.; p. mec. J. Hejman 200 mk.; p. Fryd. D. 140 mk.; p. O. Markwart z Żyrardowa 20 mk.; p. H. Kurth z Żyrardowa 100 mk.; p. Felhan z Żyrardowa 40 mk. i pani Krystyna Felau z Żyrardowa 20 mk.

Szlachetnym i hojnym ofiarodawcom zasyłamy „Bóg zapłać".

Porządek nabożeństw.

Dnia 28 kwiet. o godz. 4 po poł. egzamin konfirmandów w jęz. niem. ks. pastor. Loth.

Dnia 29 kwiet. 9 rano, komunja św. w jęz. pol.

Dnia 1 maja r. b. o g. 10 rano konfirmacja w języku niemieckim.

W Żyrardowie odbędzie się naboż. dnia 1 maja-

KONSTYTUCJA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

(Dalszy ciąg)

ART. 70. Państwo będzie sprawowało nadzór nad działalnością samorządu przez wydziały samorządu wyższego stopnia; nadzór ten mogą jednak ustawy przekazać częściowo sądownictwu administracyjnemu.

Wypadki, w których uchwały organów samorządu wymagać będą wyjątkowo zatwierdzenia przez organy samorządu wyższego stopnia lub przez ministerstwa, będą określone ustawami.

ART. 71. Odwołanie orzeczeń organów zarówno rządowych jak i samorządowych dopuszczone będzie tylko do jednej wyższej instancji, o ile ustawy nie przewidują w tym względzie wyjątków.

ART. 72. Ustawy przeprowadzą zasadę, iż od karnych orzeczeń władz administracyjnych, zapadłych w pierwszej instancji, będzie przysługiwało stronom prawo odwołania się do właściwego sądu.

ART. 73. Do orzekania o legalności aktów administracyjnych w zakresie administracji tak rządowej jak i samorządowej, powoła osobna ustawa sądownictwo administracyjne, oparte w swej organizacji na wrpółdziałaniu czynnika obywatelskiego i sędziowskiego, z Najwyższym Trybunałem Administracyjnym na czele.

ROZDZIAŁ IV.

Sądownictwo.

ART. 74. Sądy wymierzają sprawiedliwość w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

ART. 75. Organizacja, zakres i sposób działania wszelkich sądów będą określone w drodze ustawodawczej.

ART. 76. Sędziów mianuje Prezydent Rzeczypospolitej, o ile ustawa nie zawiera innego postanowienia, jednakże sędziowie pokoju z reguły wybierani są przez ludność.

Urząd sędziowski może objąć tylko osoba, odpowiadająca warunkom przez prawo wymaganym.

ART. 77. Sędziowie są w sprawowaniu swego urzędu sędziowskiego niezawiśli i podlegają tylko ustawom.

Orzeczenia sądowe nie mogą być zmienione ani przez władzę ustawodawczą, ani przez władzę wykonawczą.

ART. 78. Sędzia może być złożony z urzędu, zawieszony w urzędowaniu, przeniesiony na inne miejsce urzędowania lub w stan spoczynku wbrew swojej woli jedynie mocą orzeczenia sądowego i tylko w wypadkach, w ustawie przewidzianych.

Przepis ten nie dotyczy wypadku, gdy przeniesienie sędziego na inne miejsce lub w stan spoczynku jest wywołane zmianą w organizacji sądów, postanowioną w drodze ustawy.

ART. 79. Sędziowie nie mogą być pociągani do odpowiedzialności karnej ani pozbawieni wolności bez uprzedniej zgody wskazanego przez ustawę sądu, o ile nie są schwytani na gorącym uczynku, lecz i w tym wypadku może sąd zażądać niezwłocznie uwolnienia aresztowanego.

ART. 80. Odrębne stanowisko sędziów, ich prawa i obowiązki oraz uposażenie określi osobna ustawa.

ART. 81. Sądy nie mają prawa badania ważności ustaw, należycie ogłoszonych.

ART. 82. Rozprawy przed sądem orzekającym, zarówno w sprawach cywilnych jak i karnych, są jawne, o ile ustawy w tym względzie nie przewidują wyjątku.

ART. 83. Do orzekania o zbrodniach, zagrożonych cięższemi karami, i o przestępstwach politycznych będą powołane sądy przysięgłych. Czyny, podlegające sądom przysięgłych, organizację tych sądów i tok postępowania—określą szczegółowe ustawy.

ART. 84. Ustanawia się Sąd Najwyższy dla spraw sądowych, cywilnych i karnych.

ART. 85. Organizację sądów wojskowych, ich właściwość, tok postępowania oraz prawa i obowiązki członków tych sądów określą osobne ustawy.

ART. 86. Do rozstrzygania sporów o właściwość między władzami administracyjnemi a sądami będzie powołany na mocy ustawy osobny Trybunał Kompetencyjny.

ROZDZIAŁ V.

Powszechne obowiązki i prawa obywatelskie.

ART. 87. Obywatel polski nie może być równocześnie obywatelem innego państwa.

ART. 88. Obywatelstwo polskie nabywa się:

a) przez urodzenie z rodziców, mających obywatelstwo polskie,

b) przez nadanie obywatelstwa ze strony powołanej władzy państwowej.

Inne postanowienia co do obywatelstwa polskiego, jego nabycia oraz utraty określają osobne ustawy.

ART. 89. Pierwszym obowiązkiem obywatela jest wierność dla Rzeczypospolitej Polskiej.

ART. 90. Każdy obywetel ma obowiązek szanowania i przestrzegania Konstytucji Państwa i innych obowiązujących ustaw i rozporządzeń władz państwowych i samorządowych.

ART. 91. Wszyscy obywatele są obowiązani do służby wojskowej. Rodzaj i sposób, porządek i czas trwania służby, zwolnienie od tego obowiązku oraz wszelkie świadczenia na cele wojskowe będą określone w drodze ustawodawczej.

ART. 92. Wszyscy obywatele mają obowiązek ponosić wszelkie ciężary i świadczenia publiczne, ustanowione na podstawie ustaw.

ART. 93. Wszyscy obywatele są obowiązani szanować władzę prawowitą i ułatwiać spełnianie jej zadań oraz sumiennie pełnić obowiązki publiczne, do jakich powoła ich naród lub właściwa władza.

ART. 94. Obywatele mają obowiązek wychowania swoich dzieci na prawych obywateli Ojczyzny i zapewnienia im conajmniej początkowego wykształcenia.

Obowiązek ten określi bliżej osobna ustawa.

ART. 95. Rzeczpospolita Polska zapewnia na swoim obszarze pełną ochronę życia, wolności i mienia wszystkim bez różnicy pochodzenia, narodowości, języka, rasy lub religji.

Cudzoziemcy używają pod warunkiem wzajemności, równych praw z obywatelami Państwa Polskiego, oraz mają równe z nimi obowiązki, o ile ustawy wyraźnie nie wymagają obywatelstwa polskiego.

ART. 96. Wszyscy obywatele są równi wobec prawa. Urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne, na warunkach, prawem przepisanych.

Rzeczpospolita Polska nie uznaje przywilejów rodowych ani stanowych, jak. również żadnych herbów, tytułów rodowych i innych, z wyjątkiem naukowych, urzędowych i zawodowych. Obywatelowi Rzeczypospolitej nie wolno przyjmować bez zezwolenia Prezydenta Rzeczypospolitej tytułów ani orderów cudzoziemskich.

Redaktor i wydawca ks. F. Gloeh. Druk. „Współczesna", Szpitalna 10.